

Dziękuję

MAGAZYN CENTRUM OPATRZNOŚCI BOŻEJ

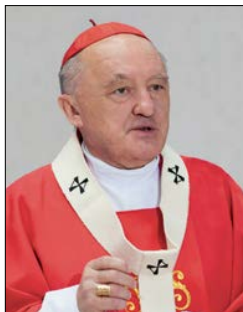
Numer 3(49)/2020



Módl się, nie jesteś sam!

Tęsknimy za Wami

Cud nad Wisłą



Drodzy Darczyńcy,

za nami inne niż zwykle Święto Dziękczynienia. Pandemia, która unie-możliwiła nam celebrowanie długo oczekiwanych uroczystości beatyfika-cyjnych Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, dała nam poznać, jak kruche jest ludzkie życie. Czas odosobnienia i niemożność uczestniczenia w Eucharystii, uzmysłowiły nam, za czym naprawdę tęsknimy. W czasie XIII Święta Dziękczynienia, w którym wielu z Was uczestniczyło dzięki transmisjom w telewizji i internecie, przypomnieliśmy sobie, że Bóg chce być blisko i jest blisko człowieka. Bo każdy, kto kocha, chce być bardzo

blisko ukochanego. Dziękuję, że z tego czasu próby naszej wierności wychodzimy zwycięsko. Bóg nie opuścił przecież swojego ludu. Tyle razy dał nam dowody swojej obecności.

Dziękuję dobremu Bogu za każdą i każdego z Was. Już ponad 8 tys. osób zechciało włączyć się w niezwykłą modlitwę, „Różaniec świętych – nie jesteś sam”. Wiem, że dla wielu właśnie wspólne odmawianie tej najpiękniejszej maryjnej modlitwy stało się w czasie pandemii znakiem ufnego zawierzenia i doświadczenia wspólnoty. Dziękuję tym, którzy już do niej dołączyli i proszę, by za-chęcać swoich bliskich i znajomych. To najlepszy czas, by wzywając orędownictwa naszych świętych i błogosławionych, błagać Boga o odsunięcie zagrożenia i ustanie zarazy.

Zachęcam też do włączenia się w obchody zbliżającego się Narodowego Święta Niepodległości. Choć ze względu na dotyczące nas wciąż ograniczenia, związane z zagrożeniem pandemią, nie wiemy, jaki kształt przyjmą uroczystości 11 listopada, każdy z nas powinien w tym szczególnym czasie pamiętać o modlitwie w intencji Ojczyzny. Zapalając w naszych domach miniatury Świecy Niepodległości, której oryginał trafił w 100-lecie odzyskania niepodległości do Świątyni Opatrzno-sci Bożej, dziękujemy Bogu za dobro, którego doświadczaaliśmy do tej pory i ufnie zawierzamy Mu naszą przyszłość.

Dziękuję za wszystkie ofiary na budowę Świątyni. Są tym cenniejsze, że składane w trudnym czasie. To utwierdza mnie w nadziei, że powstające Sanktuarium będzie się rozwijać i rozbudowy-wać, nawet w najbardziej niesprzyjających okolicznościach.

+ Kazimierz Kard. Wyszyński
Arcybiskup Metropolita Warszawski

WŁĄCZ SIĘ W MODLITWĘ!

Do „Różańca świętych – nie jesteś sam” można dołączyć w każdej chwili za pomocą formularza na stronie: www.centrumopatrznosci.pl/rozaniec/ lub telefonicznie pod numerem +48 257 533 741.



Jedyna taka uroczystość

Pod hasłem „Dziękujemy i zawieramy Bożej Opatrzności obecny czas Kościoła i świata” w niecodzienny sposób obchodziliśmy XIII Święto Dziękczynienia.

Pielgrzymka do Świątyni Opatrzności Bożej wyglądała inaczej niż przez ostatnie 12 lat. Miała bowiem formę wirtualnego spotkania modlitewnego, które rozpoczęło się „Różańcem świętych – nie jesteś sam”. Także wspólne śpiewanie „Barki” wieńczące uroczystości o godz. 21.37 tym razem odbyło się wirtualnie.

Wszystkie Msze Święte towarzyszące uroczystościom w Wilanowie były transmitowane w internecie, a niektóre za pośrednictwem stacji telewizyjnych: Polsat News, Polsat Rodzina i TVP Polonia.

– Od lat w pierwszą niedzielę czerwca w tej Świątyni przeżywamy Święto Dziękczynienia Bogu w Jego Opatrzności za wszystkie dary, którymi nas obdarza i zawieramy Mu nasze sprawy: osobiste, rodzinne, społeczne, państwowe. W tym roku (...) wszyscy jesteśmy złączeni doświadczeniem, które postawiło świat w niezwykle trudnej sytuacji i czujności. Dotknięci przez mikroskopijnego wirusa, który potrafił tyle rzeczy pozmieniać i nadal zmienia. Skutki tej zmiany przeżywać będziemy jeszcze długo. Dlatego to święto – mimo, że uczestniczymy w nim skromniej niż zwykle – jest dzisiaj tak bardzo potrzebne. Abyśmy w imieniu Kościoła i świata dokonali zawierzenia Bożej Opatrzności tego trudnego czasu, ale równocześnie abyśmy zawierzili przyszłość i prosili, aby ta przyszłość jak najprędzej stała się dla nas pomyślna i szczęśliwa – stwierdził kard. Kazimierz Nycz, zachęcając do odmówienia Aktu Dziękczynienia i Zawierzenia Opatrzności Bożej. Przy ołtarzu złożono ponad 7 tys. intencji nadesłanych na XIII Święto Dziękczynienia.



Pan Bóg, jak to nam ciągle przypomina papież Franciszek, chce być blisko człowieka i nie męczy się przebaczeniem – mówił kard. Kazimierz Nycz.

Skromniejsze niż w latach poprzednich świętowanie pozwoliło wiernym na jego głębsze, duchowe przeżycie. Z pewnością wielu z nas jeszcze bardziej doceniło radość, jaką daje osobiste uczestnictwo w ważnych wydarzeniach duchowych w Świątyni.

– Z powodu rygorów sanitarnych związanych z pandemią liczba uczestników była mniejsza niż zwykle, choć i tak Świątynia wypełniła się Darczyńcami i parafianami. Dziękujemy za obecność tym, którym udało się do Świątyni dotrzeć i zastosowali się do zaleceń bezpieczeństwa, ale równie gorąco wszystkim, którzy łączyli się z nami w sposób duchowy i za pomocą nowoczesnych środków, przez transmisje internetowe i telewizyjne – dziękuje Piotr Gaweł, prezes Centrum Opatrzności Bożej.

Módl się, nie jesteś sam!

Metropolita warszawski zachęca wszystkich, by dołączyli do potężnej modlitwy pod wodzą Matki Bożej. To wspólnotowe wołanie do Opatrzności, które może przynieść błogosławione owoce.

2 maja w Świątyni Opatrzności Bożej ruszył modlitewny szturm do nieba, „Różaniec świętych – nie jesteś sam”.

– Jak dobrze, że ta modlitwa została zainaugurowana właśnie dziś, w uroczystość Królowej Polski i właśnie w Świątyni Opatrzności Bożej – Wotum Narodu za uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Niech uczestnictwo w „Różańcu świętych – nie jesteś sam” przyniesie błogosławione owoce wszystkim modlącym się, naszej Ojczyźnie i całemu pogrążonemu w niepokoju światu! – prosił ks. Tadeusz Aleksandrowicz, który po Mszy św. o godz. 12.00 wraz z wiernymi odmówił pierwszą dziesiątkę różańca, uroczyście rozpoczynając żywą modlitwę wspólnotową.

Inicjatywa ma charakter żywego różańca: codziennie, najlepiej w południe, każdy z modlących się odmawia jedną dziesiątkę. Do intencji wspólnych dla wszystkich uczestników modlitwy każdy może dołączyć swoje osobiste prośby i podziękowania.

W Centrum Opatrzności Bożej, które koordynuje realizację tej modlitewnej inicjatywy kard. Kazimierza Nycza, powstaje unikatowy różaniec składający się z pięciu oddzielnych dziesiątek do samodzielnego połączenia. W podziękowaniu za wsparcie dzieła budowy Wotum Narodu wielu Darczyńców otrzymało już pierwszą dziesiątkę. Między paciorkami różańca umieszczono wizerunki polskich świętych i błogosławionych, których relikwie znajdują się w Świątyni.

– Pragniemy przeżywać ten czas z Maryją i przez Jej ręce oraz przez wstawiennictwo polskich świętych i błogosławionych oddać Chrystusowi nasze trudne doświadczenia przeżywane w obliczu pandemii, cierpienie nasze i naszych bliskich, każdy lęk i niepokój. Matka Boża, która była z Jezusem pod krzyżem, uczy nas zawierzenia w obliczu cierpienia i śmierci. Stoi obok każdego ludzkiego krzyża, współodczuwa razem z nami i wstawia się za nami. Dlatego właśnie za Jej



Relikwie wszystkich świętych i błogosławionych wystawiono uroczyście przy ołtarzu głównym podczas obchodów Święta Dziękczynienia. Obecnie jest ich czternaście.

pośrednictwem chcemy się zwracać do Bożej Opatrzności – zachęca kustosz powstającego Sanktuarium Opatrzności Bożej ks. Tadeusz Aleksandrowicz.

Swoje uczestnictwo w tej wielkiej narodowej modlitwie zadeklarowało już ponad 8 tysięcy wiernych. Wciąż dołączają kolejni. Wszyscy uczestnicy otrzymują listę tajemnic różańcowych do codziennego odmawiania na każdy miesiąc, a także książeczkę z rozważaniami różańcowymi.

Dzięki inicjatywie, która jest konkretną odpowiedzią na apel papieża Franciszka, by na pandemię wirusa odpowiedzieć „pandemią modlitwy”, wiele osób dotkniętych samotnością i rygorami walki z koronawirusem zachowuje poczucie wspólnoty i braterstwa z innymi wiernymi, łącząc się z nimi duchowo za pomocą różańca.

– Bardzo dziękuję za to, że dziś otrzymałam „Różaniec świętych” i mogę dołączyć do Wspólnoty Darczyńców *Providentia Dei*. Było to moim marzeniem: modlić się wspólnie ze świętymi, a szczególnie z ukochanym przeze mnie św. Janem Pawłem II, który był i jest moim przewodnikiem na drodze wiary. – podzieliła się z nami w liście pani Dorota Szymańska z Marek.

– Jest moją radością uczestniczyć w tej modlitwie wspólnotowej, bo w niej jest wielka siła, a takiej nam trzeba na te czasy – wyznała pani Jadwiga Wierzbowska z Zawiercia. A pan Adam Dąbrowski z Krapkowic podkreślił, że otrzymany różaniec nosi w specjalnej torebce na sercu. – Gdy cały świat i nasza kochana Ojczyzna, Polska zmagają się z pandemią koronawirusa, łączę się z Wami i całą Wspólnotą *Providentia Dei* w modlitwie – zapewnił.

Wspólną modlitwę zadeklarowała też pani Hanna Jagodzinska z Czerska, mama rocznego Jasia, dla której „Różaniec świętych” ma



dodatkowy wymiar. – Jaś urodził się w 28. tygodniu ciąży w stanie krytycznym z 2 punktami w skali Apgar. Nadałam mu imię na cześć Jana Pawła II. Przez 3 miesiące przebywał na OIOM-ie noworodków w szpitalu na Zaspie w Gdańsku. Był niewydolny oddechowo, przeszedł sepsę oraz wszystkie choroby, które ma wcześniak. Nie dawano mu szans na życie. Codziennie modliłam się do Jana Pawła II, zawierzyłam też życie i zdrowie Jasia Matce Bożej Nieustającej Pomocy. Dzisiaj Janek rozwija się pięknie, rośnie, robi ogromne postępy. Jest radosnym i pogodnym dzieckiem. I chociaż codziennie wymaga rehabilitacji, to żyje i rozwija się nad wyraz dobrze. Dla mnie i dla lekarzy to cud. Jestem pewna, że ocalił go św. Jan Paweł II i Matka Boża Nieustającej Pomocy – napisała pani Hanna, traktując „Różaniec świętych – nie jesteś sam” jako dziękczynienie za życie synka.

– Zachęcamy wszystkich Darczyńców do modlitwy na różańcu ze świętymi – tymi świętymi, których tu mamy w relikwiach w Świątyni Opatrzności. Wszyscy Darczyńcy, a także inne osoby mogą otrzymać dziesiątkę różańca po to, aby ją odmawiać i zawierzać Bogu i Jego Opatrzności wszystkie nasze sprawy. Przez najbliższe dwa lata będzie można z tych dziesiątek złożyć cały różaniec. I w ten sposób trwać w tej potężnej modlitwie, kierując ją do Matki Bożej, a przez nią do Bożej Opatrzności – zachęca metropolita warszawski.

Tęsknimy za Wami

Czas pandemii i przeżywanego w jej cieniu Wielkiego Postu, a potem świąt Zmartwychwstania Pańskiego i Świąta Dziękczynienia były trudne dla wszystkich. Choć wewnątrz Świątyni Opatrzności Bożej pozostawało niemal puste, czuliśmy duchową obecność Darczyńców i przyjaciół powstającego Sanktuarium.

Widok prawie pustego kościoła był dla mnie naprawdę smutny – przyznaje pan Marcin Szyja z Tychów. Jest wdzięczny duszpasterzom ze Świątyni Opatrzności Bożej, że podjęli starania, by w czasie odosobnienia związanego z niebezpieczeństwem rozszerzania się COVID-19 dotrzeć z Mszą św. pod dachy polskich domów.

W połowie marca zgodnie z zaleceniami epidemiologicznymi ograniczono liczbę uczestniczących w liturgii do zaledwie kilku osób, co uniemożliwiło wiernym gromadzenie się na modlitwie w kościołach. Szczęśliwie już od października 2018 r. niedzielne Msze św. dla dzieci o godz. 10.30 ze Świątyni Opatrzności Bożej były transmitowane na kanale Polsat Rodzina, a od marca tego roku rozpoczął się przekaz na żywo Mszy św. o godz. 9.00 w Polsat News.

Pani Joanna Sawicka z mężem i trójką dzieci wybierała tę pierwszą, sprawowaną dla najmłodszych przez ks. Jarosława Kotulę.

– Od pierwszej Mszy św. staraliśmy się w niej uczestniczyć jak najgorzej: przez przygotowanie pokoju, postawę, ubiór, gesty, aktywne uczestniczenie. Mimo, że bliskość zabawek kusila, dzieciom udało się wytrwać jak na Mszy św. w prawdziwym kościele – mówi mama Laury, Amelii i Maksa. – Czas tego „wirusowego” odosobnienia uświadomił nam wszystkie nasze ograniczenia i kruchość. Tym bardziej potrzebowaliśmy słów wsparcia i nadziei – dodaje.

Przed Wielkanocą ks. Jarosław Kotuła poprosił dzieci, by nadsyłały własnoręcznie

wykonane obrazki, ilustrujące m.in. scenę wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Setki wydrukowanych kolorowych rysunków zajęły miejsca na krzesłach w Świątyni Opatrzności Bożej, świadcząc o żywej duchowej obecności każdego dziecka w tym miejscu.

– Dzięki temu, chociaż nie było nas wiadać, to naprawdę byliśmy – napisała rodzina ze Świdnicy. Pomysł spodobał się nie tylko najmłodszym. Do Wilanowa zaczęły spływać podziękowania, pisane z dziecięcą wręcz szczerością.

Rodzice Jeremiego i Jasia przesłali rysunek synka, który w taki sposób chciał podziękować za wspólne niedzielne przedpołudnia w tym wyjątkowym czasie. – My również przyłączamy się do tych podziękowań, szczególnie za inicjatywę transmisji Mszy św. właśnie dla dzieci. Synom tak się spodobała forma prowadzonych przez księdza nabożeństw, że stwierdzili, że muszą do księdza pojechać kiedyś w odwiedziny – napisali.

Z kolei Staszek, 11-latek z Woli Filipowskiej, dziękował za możliwość wirtualnego nawiedzenia powstającego Sanktuarium: – Mam siostrę Weronikę, mamę Dorotę i tatę Stanisława. Siostra jest już dorosła i studiuje. Jestem ministrantem u Księża Misjonarzy w Krzeszowicach. W domu mamy taki sam krzyż jak ten duży w prezbiterium. Msza całej mojej rodzinie bardzo się podobała – napisał.

Ks. Jarosław Kotuła prosił, by dzieci przeczytały z rodzicami Ewangelię jeszcze przed niedzielą i same układały modlitwy.



– Nikt z nas nie był przygotowany na pandemię. Ale okazało się, że w wielu rodzinach był to czas odkrycia Kościoła domowego, radości wspólnej modlitwy i pogłębionych rozmów o wierze – mówi wikariusz Świątyni Opatrzności Bożej.

10-letni Krzys podzielił się swoim odkryciem, że Pan Jezus obecny jest nie tylko w kościele, ale także z tymi, którzy się modlą w domu. – Wzruszyły nas słowa księdza, że tak mało ludzi jest w kościele. Wiemy, że tak musi teraz być, ale wiemy też, że Pan Jezus jest z nami wszystkimi. Bardzo lubimy tę mszę dla dzieci z księdzem. Nasza babcia też ją ogląda – cieszył się chłopiec.

– To, co mogliśmy zrobić dla duchowej wspólnoty zgromadzonej wokół powstającego Sanktuarium w tym trudnym czasie to umożliwić codzienną transmisję internetową Eucharystii, wspólne przeżycie rekolekcji wielkopostnych, Triduum Paschalnego, Wielkanocy, a także obchodów Święta Dziękczynienia – podkreśla ks. Tadeusz Aleksandrowicz. – Cieszyliśmy się, że nasze Sanktuarium jest miejscem, które jednak nie tylko naszych Darczyńców, ale

także setki tysięcy innych osób z całej Polski. Miejscem zawierzenia się Bogu w chwili zagrożenia pandemią i modlitwy o jej zakończenie. Bardzo tęskniliśmy jednak za fizyczną obecnością wiernych. Głęboko wierzymy, że Opatrzność Boża pozwoli, by wnętrze Wotum Narodu znowu wypełniało się radosną rzeszą ludzi, dziękujących Miłosierdnemu Bogu za ustąpienie epidemii – dodaje kustosz powstającego Sanktuarium.

Na tę chwilę czekają też wierni z całej Polski. Wielki Post, każda niedziela i szczególnie Święto Dziękczynienia przeżywane w rygorach odosobnienia, uświadomiła na nowo kapłanom, ale przede wszystkim wiernym, że możliwość uczestniczenia we Mszy św., w adoracjach i nabożeństwach nie jest obowiązkiem, ale przywilejem.

– Jest to trudny okres dla naszego narodu. Obyśmy w tym czasie razem się łączyli w modlitwie, bo wierzę w ogromną moc, jaką ona niesie. Panie daj nam pić z Twojego źródła wody życia, żebyśmy doceniali, jakiego doznajemy dobrodziejstwa, gdy Ty jesteś w naszym życiu – napisali państwo Monika i Arek z dziećmi.

Módl się za Polskę w blasku tej świecy

Niezależnie od tego, jaki kształt z powodu ograniczeń związanych z zagrożeniem pandemią przyjmą w tym roku obchody Narodowego Święta Niepodległości, ponownie możemy zjednoczyć się w modlitwie przy płomieniu tej niezwyklej świecy.

Świeca Niepodległości, dar papieża Piusa IX, zapłonęła w Świątyni Opatrzności Bożej 11 listopada 2018 r. Papież, któremu współcześni nadali przydomek „Defensor Poloniae – Obrońca Polski”, nie wątpił ani przez chwilę, że Polska zmartwychwstanie i czynił wiele, by powróciła na mapy Europy. „Miejcie nadzieję, wytrwałość, odwagę i módlcie się, a ciemieży wasi runą i Królestwo Polskie powróci” – przepowiadał 29 czerwca 1867 r. Rzeczywiście, w 1920 r. świeca po raz pierwszy, przy udziale najwyższych władz, zapłonęła w wolnej Polsce, w archikatedrze warszawskiej. Ponownie zapalił ją w stulecie odzyskania niepodległości prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Pięknie zdobiona świeca stała się symbolem modlitwy za Ojczyznę, dlatego na 100-lecie niepodległości przygotowano też świecę-miniaturę. Zapalając je wieczorem w Święto Niepodległości o godz. 19.18 w kościołach i domach, wierni w całej Polsce dziękowali Opatrzności Bożej za wolną Ojczyznę i prosili o dalszą nad nią opiekę.

– Takie gesty są ważne, szczególnie dziś, gdy odczuwamy na nowo potrzebę silnych narodowych więzi. Czas pandemii pokazał, że jesteśmy w stanie wiele poświęcić dla wspólnego dobra, ale też jednoczyć się w chwilach, gdy potrzebujemy się wzajemnie – podkreśla Piotr Gaweł, prezes Centrum Opatrzności Bożej.

Miniatura Świecy Niepodległości jest wieroną, zmniejszoną kopią historycznego oryginału. Świece zostały ręcznie wykonane, zdobione



woskiem i malowanymi złoconiami, zawierają wiernie odwzorowanie wizerunku Matki Bożej i ornamentów. Do każdej świecy została dołączona karta z jej historią i Aktem Dziękczynienia Polski do osobistego odmówienia. Można je nabyć w sklepiku przy Świątyni, zamówić telefonicznie lub w sklepie internetowym: www.sklep.centrumopatrznosci.pl.

– Jak co roku 11 listopada zostaną odprawione Msze św. w intencji Ojczyzny o godz. 8.30, o godz. 12.00 oraz o godz. 19.18. Być może wstęp wiernych do Świątyni będzie ograniczony. Stąd gorąco zachęcamy, by tego dnia w naszych domach zjednoczyć się o godz. 19.18 przy zapalonych świecach i wspólnie zawierzyć naszą Ojczyznę Opatrzności Bożej, odmawiając Akt Dziękczynienia Polski – prosi kustosz powstającego Sanktuarium Opatrzności Bożej ks. Tadeusz Aleksandrowicz.

Cud nad Wisłą

Matka Boża pojawiła się na niebie 15 sierpnia 1920 r. Bój, który przeszedł do historii jako 18. bitwa świata, uratował Europę przed bolszewickim ateizmem.

Gdy pięciokrotnie liczniejsza armia bolszewicka stanęła u wrót miasta, spośród dyplomatów w Warszawie pozostał tylko nuncjusz Achilles Ratti (późniejszy papież Pius XI), który razem z ludem Warszawy błagał Boga o ocalenie Polski i Europy. Naczelný Wódz Józef Piłsudski, szef sztabu Wojska Polskiego gen. Tadeusz Jordan Rozwadowski, dowódca Armii Ochotniczej gen. Józef Haller, oficerowie i żołnierze wspierani przez cywilne władze państwa na czele z premierem Wincentym Witosem oraz Radą Obrony Państwa, ludność stolicy i całego państwa nie tylko zjednoczyli się w przygotowaniach do nierównego boju, ale przede wszystkim w akcie publicznego zawierzenia Polski Sercu Jezusowemu 19 czerwca 1920 r., powtórzonemu przez Episkopat na Jasnej Górze. Lud odprowadzał nowenny błagalno-pokutne, połączone z procesjami i całodziennym czuwaniem przed Przenajświętszym Sakramentem w całej Polsce, a szczególnie w dniach 6–15 sierpnia w Warszawie. Biskupi zaapelowali do episkopatów świata i do Ojca Świętego Benedykta XV o modlitwę za Polskę, zachęcali też do obrony Ojczyzny, czego efektem było m.in. ponad 100 tys. zgłoszeń do Armii Ochotniczej gen. Hallera.

Na znanym obrazie Jerzego Kossaka *Cud nad Wisłą* ponad żołnierzami polskiego wojska broniącego przyczółków Warszawy przed bolszewicką nawałą jaśniej postać Matki Boskiej, trzymająca połamane strzały. To Ona, według przekazów świadków, w tym samych krasnoarmiejców, ukazała się w nocy z 14 na 15 sierpnia nad polami Ossowa i w okolicach Wólki Radzywińskiej.



To przed Nią w popłochu uciekali wrogowie. I to Ona wlała otuchę w serca słabo wyposażonych i jeszcze gorzej wyszkolonych młodych ludzi, którzy złożyli krwawą ofiarę na ołtarzu Ojczyzny. Dziękując Matce Bożej za wstawiennictwo w sierpniu 1920 r., Marszałek Józef Piłsudski udał się do Częstochowy, by klęknąć przed Jej jasnogórskim obliczem.

W szeregach Legii Akademickiej walczyli nie tylko studenci, ale także młodzież gimnazjalna, harcerze, którym otuchy dodawał ksiądz Ignacy Skorupka, kapelan 236. Pułku Piechoty. Chwila jego śmierci, gdy na polu bitwy udzielał ostatniego namaszczenia jednemu z rannych była punktem zwrotnym bitwy pod Ossowem i punktem zwrotnym w dziejach wojny 1920 r. Kard. Aleksander Kakowski wspominał: „Bolszewicy wzięci do niewoli opowiadali, że widzieli księdza w komży i z krzyżem w ręku, a nad nim Matkę Boską”.

Wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej i ks. Ignacego Skorupki znalazł się na najnowszym medalu z serii „Polska w rękach Opatrzności” upamiętniającym zwycięstwo Polski w Bitwie Warszawskiej w 1920 r.

Praca – przymus czy szansa?

W kolejnym artykule z cyklu „Stefan Kard. Wyszyński – droga do świętości” dr hab. Paweł Skibiński przybliża rozważania Prymasa Tysiąclecia nad głębokim wymiarem pracy i jej znaczeniem w życiu człowieka.

Kardynał Stefan Wyszyński był nie tylko wybitnym hierarchą, duszpasterzem i mężem stanu, ale także znaczącym teologiem. Jedną z podstawowych sfer jego rozważań stanowi teologia pracy. Tej tematyce poświęcił m.in. wydaną w 1946 r. książkę „Duch pracy ludzkiej”, jedną z nielicznych publikacji wydanych przezeń po II wojnie światowej, która nie jest zbiorem kazań ani listów pasterskich.

Stefan Wyszyński zajął się tematyką w jakiejś mierze pionierską w myśli katolickiej. Faktem jest, że z różnych punktów widzenia zajmowali się nią w tym samym czasie dominikanin o. Ives Congar – wybitny francuski teolog XX w., późniejszy kardynał, a także Josemaría Escrivá de Balaguer – hiszpański święty, założyciel Opus Dei. Analizę duchowego znaczenia ludzkiej pracy uważa się za ich podstawową zasługę dla Kościoła. W biografii kard. Wyszyńskiego zagadnienie to zaledwie się wspomina. Wyjątkowość refleksji polskiego kardynała polega na tym, że wyprowadza ją z praktyki duszpasterskiej, z refleksji nad praktycznymi zagadnieniami ludzkiego życia, konkretnych osób spotkanych na swej drodze życiowej i kapłańskiej, ludzi, których formował duchowo czy spowiadał.

„Duch pracy ludzkiej” zbiera treści, które prymas poruszał podczas spotkań z robotnikami we Włocławku w okresie przedwojennym. Problemy, jakie mieli przedwojenni podopieczni przyszłego prymasa i z jakimi borykamy się my – dziś zajmujący się naszą pracą zawodową – są bardzo zbliżone. Stefan Wyszyński starał się całościowo

wniknąć w tę tematykę z punktu widzenia chrześcijanina, by pomóc w zrozumieniu duchowego sensu pracy i jej znaczenia dla egzystencji człowieka.

Zdaniem kard. Stefana Wyszyńskiego, praca nie jest dla człowieka jedynie źródłem zarobku i zysku. Jej znaczenie wydaje się o wiele większe. Będąc jedną z podstawowych aktywności człowieka, staje się narzędziem uświęcenia. Przez swój wysiłek człowiek zmienia się pod względem moralnym na lepsze. Wykonywana dobrze praca pozwala służyć Bogu i ludziom – swej rodzinie, wspólnocie, wreszcie – co ma dla prymasa ogromne znaczenie – także Ojczyźnie.

Prymas wskazuje, że nie chodzi tylko o sam trud włożony w pracę, chodzi o intencję, z jaką pracujemy, a także o duchową łączność z Bożym planem. Zgodnie z wolą Boga poprzez pracę wkładamy swoją część w dzieło odkupienia, łączymy się duchowo z męką Chrystusa. Ten najgłębszy wymiar pracy ma znaczenie fundamentalne, o wiele istotniejsze niż materialny efekt ludzkiego wysiłku.

Tak jak za czasów prymasa marksiści spłycali znaczenie pracy człowieka, sprowadzając ją do wymiaru czysto materialnego – wykonanej przezeń produkcji – tak i dziś materializm praktyczny odpowiada nam, byśmy skupiali się wyłącznie na zysku i jego maksymalizacji. Myśl prymasa otwiera przed nami zupełnie nowe perspektywy.

Kardynał Wyszyński zwraca uwagę, że dobrze wykonywana praca buduje nas moralnie, źle wykonana – duchowo pusta – może nas



niszczyć, oddalając od zbawienia. Co ciekawe, prymas przykłada wiele uwagi do praktycznych aspektów, które i nam nie są z pewnością obce. Mówiąc o przepracowaniu, braku czasu, prowadzących w konsekwencji do zniechęcenia i frustracji, pisze tak: „Praca często jest mało wydajna dlatego, że nie posiadamy sztuki skupienia się w pracy, brak jest porządku w myślach i w wykonaniu. Trzeba więc podnieść wydajność wewnętrzną. Wiele zła i braku czasu płynie z nieładu wewnętrznego.

Stąd nakaz – unikać rozdwojenia wewnętrznego, unikać rozproszeń. Zagadnienia „braku czasu” nie rozwiąże się przez pośpiech, lecz przez spokój. Zdobywać się na spokój w pracy. Rozproszony pośpiech przymnaża tylko pracy. Zacząć więc należy od porządkowania naszej wewnętrznej postawy duchowej”.

Pytając natomiast o źródło satysfakcji z wykonywanej pracy, możemy znaleźć

w „Duchu pracy ludzkiej” następującą odpowiedź: „Bóg chciał, aby człowiek sam był twórcą swego dobrobytu. Pozbawiając człowieka gotowych narzędzi pracy, obdarzył go najcenniejszym darem – rozumem i dłońmi. Właśnie tutaj wytryska źródło wszelkich naszych radości w pracy. Dzięki swym zdolnościom mamy możliwość nieustannego ulepszania, zmieniania własnych narzędzi pracy, uduchowienia całej pracy ludzkiej, każdej, najniższej nawet usługi”.

Warto zajrzeć do refleksji prymasa Stefana Wyszyńskiego o pracy, bowiem łączy ona dwa wymiary doskonałej teologii – jest zaskakująco głęboka, a zarazem bardzo praktyczna. Może nam pomóc w naszych codziennych trudnościach. W końcu współczesny człowiek zazwyczaj większość swojego czasu poświęca na pracę... Prymas podpowiada, jak nadać temu czasowi o wiele większe znaczenie, przemienić go w modlitwę.

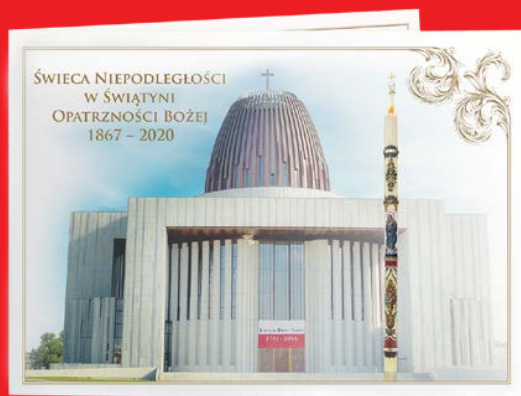
ZAPAL ŚWIECĘ NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada godz. 19.18

I MÓDL SIĘ W INTENCJI OJCZYZNY

Jak co roku 11 listopada o godz. 19.18 zapalmy w naszych domach Świecę Niepodległości. Niech moc jej jasnego płomienia jednoczy nas. Niech będzie znakiem modlitwy za Ojczyznę i dziękczynienia Bogu za wolność.

- Piękny ornament, złocenia i **wizerunek Matki Bożej** nawiązują do oryginalnej Świecy Niepodległości, przechowywanej w Świątyni Opatrzności Bożej jako znak naszej wolności.
- **Kremowa miniatura** Świecy Niepodległości jest **dostępna w dwóch rozmiarach**: wysokość 20 cm, średnica: 5 cm oraz wysokość 25 cm, średnica: 5 cm.
- Do każdej świecy dołączamy folder o historii świecy wraz z **Aktem Dziękczynienia Polski**.



25 zł

+ koszt wysyłki

30 zł

+ koszt wysyłki

Zamówienia – tel. 25 753 36 92 w godz. 9.00-17.00
lub www.sklep.centrumopatrznosci.pl

**TYLKO
TERAZ!**



+



50 zł

+ koszt wysyłki

Świeca Niepodległości 20 cm
+ Album z otwarciem Świątyni
„Jedynemu Bogu Naród”

Dziękuję

Magazyn Centrum
Opatrzności Bożej



ul. Ks. Prymasa Augusta Hłonda 1
02-972 Warszawa Wilanów
tel. +48 (22) 20 19 712, +48 (22) 53 17 169
centrumopatrznosci.pl, biuro@centrumopatrznosci.pl
nr rachunku bankowego:
4712406218111001017627073

Redaktor naczelny:

Sylvia Kabata-Prawecka, p.o. Anna Dunikowska

Redaktor prowadzący: Anna Dunikowska

Projekt graficzny: Dariusz Kamiński

Teksty:

Zespół Centrum
Opatrzności Bożej

Korekta:

Paweł Bertowski

Fotografie: Archiwum COB,
NAC (s.11), Obraz:

Jerzy Kossak, *Cud nad Wisłą*,
Zamek Królewski w Warszawie
— Muzeum, fot. Andrzej Ring

partner wydania:

KNOW-HOW
DRUKARNIA